

EUGENIUSZ NIEBELSKI

**IRKUCKA GAZETA „SIBIR” O POLAKACH ZESŁAŃCACH W 1883 ROKU, [w:] Syberia infernalna - mity i oblicza rzeczywistości, pod red. Cwenk Małgorzata, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s 184.**

Rok 1883 traktowany jest przez znawców dziejów polskich zesłań postyczniowych jako zamykający ten tragiczny rozdział. Car Aleksander III wydał wówczas, 15 maja, kolejną amnestię zwalniającą z zesłania, a w licznych przypadkach zezwalającą na powrót do kraju<sup>1</sup>. W rzeczywistości niektórzy zesłańcy - szczególnie z tzw sprawy chełmskiej z 1862 roku, śledztwa i procesu przeciwko podziemiu narodowemu w Chełmskiem i Krasnostawskiem, uczestnicy partyzantki ks. Stanisława Brzóska 1864-1865 i "buntownicy" powstania nadbajkalskiego 1866 roku, przetrzymywani byli na zesłaniu syberyjskim jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Niemniej rok 1883 stanowił ważną cezurę. Badacz zesłańców losów Henryk Skok napisał: "r 4881 dezrp ęirebyS alicśupo wóćnalsez asam awowatsdoP"<sup>2</sup>

Sybiracy, przez dwie dekady współżyjący z polskimi zesłańcami, przywykli, zaakceptowali, a z czasem zaczęli także doceniać pozytywy ich obecności - początkowo karnej, kontrolowanej policyjnie, w kolejnych latach i po amnestiach swobodniejszej, pozwalającej pracować w przeróżnych zawodach, zakładać własne interesy, później pracować także w instytucjach społecznych i państwowych. Zauważono, że tam, gdzie swoje dłonie położyli ci niedawni wołcaf ela, "ycyczszwotnub"cy w wielu dziedzinach, krajobraz miejscowości ich osiedlenia, życie społeczne, kultura, gospodarka nabierały aktywności, innowacyjności Zmieniał się pod ich wpływem syberyjski świat

---

<sup>1</sup> Zob. o manifeście: H. Skok, *Polacy nad Bajkałem 1863-1883*, Warszawa 1974, s. 321-322.

<sup>2</sup> Tamże, s. 322.

Już krótko po przybyciu do Irkucka pierwszych Polaków - zesłańców styczeńowych - miejscowe "Irkuckie Wiadomości Gubernialne" rejestrowały wiele faktów z ich życia, niecodziennych zachowań, ale także pozytywnego wpływu na funkcjonowanie miasta, regionu, a także odległego Zabajkala. W połowie 1863 roku, gdy fala zesłańcza zaczynała się dopiero nasilać, gazeta, pisząc o pierwszej zabajkalskiej wystawie wyrobów wiejskich, wymieniała m.in. wcześniej na Sybir pognanych "szlachcica Sawiczewskiego" i "osiedleńca Teofila Moszyńskiego", wyróżnionych listem pochwalnym za wyroby "różnych gatunków mydła". W następnych kilku latach pisano podobnie o innych nagradzanych Polakach, głównie rzemieślnikach, ale także o artystach rysownikach i malarzach. Zawsze w tych opisach i ocenach pomijano milczeniem fakt, że chodziło o zesłańców politycznych. Redakcja zapewne obawiała się negatywnej reakcji władz rządowych czy nawet kar administracyjnych, chwalono bowiem polskich zesłańców, których oficjalnie uznawano za "huczczewców" wrogów narodu rosyjskiego<sup>3</sup>. Nie krył tego i pisał o swoich wrażeniach po przybyciu do Irkucka w latach 70. tamtego wieku rosyjski pisarz Michał Orfanow:

worpiymśilamyrtaz ėis eizdg ,letoH"adzony jest przez zesłańca politycznego. Cała służba hotelowa, począwszy od bufetowego i kończąc na woźnicy - wszyscy Polacy. Wynajmujecie dorożkarza - okazuje się, że i on przestępca polityczny, wchodźcie do rzeźnika, mleczarza, do krawca, szewca, do jakiegokolwiek rzemieślnika czy drobnego sklepikarza - wszędzie polityczni, ofiary ostatniego powstania"<sup>4</sup>.

Dziś wielu badaczy, także ze strony rosyjskiej, przytacza nowe dowody potwierdzające istotny wkład Polaków w rozwój Syberii<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Zob. na ten temat: B. Jędrzychowska, *Obraz polskich zesłańców w „Irkuckich Wiadomościach Gubernialnych” (1863-1873)*, 141 .s ,1.z ,(8991)5 "indohcsW dąłgezrP"-156.

<sup>4</sup> Z książki: M. I. Orfanow, *W dali. Rasskazy iz wolnej i niewolnej żizni*, Moskwa 1883, s. 4; cyt. za: Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863-1913*, Warszawa 1978, s. 29 .

<sup>5</sup> Zob. choćby: W. Skubniewski, *Źródła do badań działalności gospodarczej Polaków na Syberii (druga połowa XIX i początek XX w.)*, .s ,9 m ,5002 "eindohcsW aidutS eikswalcorW" 43-51; I. N. Nikulina, *Działalność gospodarcza polskich zesłańców na Altaju (lata*

Oczywiście, nigdy w tamtych latach idealnie nie było, bez konfliktów pomiędzy tuziemcami a obcymi się nie obywało Sybiracy zauważali także, jak część polskich zesłańców się zdegenerowała, upadała moralnie, niemniej generalny obraz, z perspektywy lat, nabierał pozytywów - Polacy to "czestnyj narod", pozostawiający po sobie dobrą pamięć.

W 1883 roku, w związku ze wspomnianym carskim manifestem amnestyjnym i wyjazdami Polaków, redakcja irkuckiej gazety "Sibir", 31 lipca, w numerze 31, zamieściła interesujący tekst pt. "Polacy w Syberii", w którym opisywano zasługi zesłańców dla rozwoju Syberii, szczególnie Irkucka, największego wówczas miasta na wschodzie To był tekst mądrych ludzi, potrafiących dostrzec i docenić Polaków, pomimo ich zauważalnych braków i wad Wielu zesłańców pozostawało na Syberii na stałe, także w Irkucku, ci byli już jak swoi - więc pisano z myślą o odchodzących

Ten "sibirski" tekst zauważył później Michał Janik i zacytował w swym oryginalnym dziele *Dzieje Polaków na Syberii*, wydanym w Krakowie w 1928 roku. Skomentował go - ze znanstwem, ale też pewną przesadą przy okazji oceny kulturowego wpływu Polaków na Sybir i Sybiraków - na szerokim tle losów zesłańców i ich przeróżnych zasług . "Głosy tego rodzaju - pisał - przynoszą zaszczyt zarówno tym, którzy na nie zasłużyli, jak i tym, którzy zasługę umieli docenić Są one zarazem wyrazem zgodnego współzycia obu narodowości, jakie często się zdarzało dzięki bliższemu obopólnemu poznaniu Nie dziwi też, że i teraz, jak to już było przed powstaniem styczniowym, Rosjanie Sybiracy przynosili sympatię dla Polaków na ich język i kulturę i że dzieci wielu kupców i urzędników, zwłaszcza córki, znały język polski, uczone często przez zesłańców polskich, a w niektórych rosyjskich domach syberyjskich można było znaleźć dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Syrokomli, Kraszewskiego, Korzeniowskiego i innych To również wyjaśnia, że i tym razem, mimo manifestu, dość pokaźna ilość Polaków pozostała na Syberii dobrowolnie<sup>6</sup>,

---

60. XIX w.), tamże, s. 35-42; *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 2007.

<sup>6</sup> Dzisiaj na Syberii Wschodniej często przypadkowo można spotkać się z Sybirakami, także

pomnażając żywioł już dawniej osiadły i wzmacniając kolonie polskie, które w skutek coraz większego napływu własnowolnych osiedleńców zaczęły się odtąd coraz bardziej powiększać, co stało się nowem poniekąd zjawiskiem w dziejach polsko-syberyjskich. Nowością też było, że gdy dawniejsi osiedleńcy jako stosunkowo nieliczni wsiąkali przeważnie w miejscowy element rosyjski, od tego czasu zaczynają się kolejne, które umieją zachować język i kulturę polską<sup>7</sup> w nowej ojczyźnie syberyjskiej”<sup>8</sup>

Z całą pewnością Janik zapoznał się z pełnym tekstem, cytował natomiast wybrane jego części, pasujące do jego wizji - do jedynie pozytywnych relacji i takiegoż, kulturotwórczego wpływu polskiego na Sybiraków. Faktycznie w artykule "Sibiru" są także uwagi krytyczne o Polakach (o czym wspomnieliśmy już wyżej) i choć należy je uznać za wyważone, Janik już ich nie przetłumaczył. W czasach nam współczesnych fragmenty Janikowe cytował Henryk Skok w pracy *Polacy nad Bajkałem 1863-1883*, wydanej w 1974 roku<sup>9</sup>.

Poniżej zamieszczamy pełny, tłumaczony tekst tamtego artykułu, przypominający o ówczesnych irkuckanach, Rosjanach i tuziemcach, i ich wyciągniętej do polskich wygnańców dłoni na pożegnanie. Tekst ten opatrzone niezbędnymi przypisami, wprowadzono też nowe akapity

\*

#### *Polacy w Syberii*

Ponad dwadzieścia lat temu kilka tysięcy<sup>10</sup> Polaków zostało zesłanych na

Buriatami, mającymi w żyłach także krew polskich przodków, zesłańców z XIX wieku. O swoich polskich korzeniach starają się pamiętać (znane autorowi niniejszego opracowania z autopsji).

<sup>7</sup> Obecnie symbolem polskości na tamtych terenach pozostaje wieś Wierszyna, leżąca w okolicach Irkucka, założona przez polskich dobrowolnych osiedleńców w 1910 r.

<sup>8</sup> M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, s. 399.

<sup>9</sup> Warszawa 1974, s. 323-324.

<sup>10</sup> Faktycznie na zachodnią i wschodnią Syberię zasądzono ok. 18 tys. uczestników powstania. Wszystkich zesłanych po 1863 r. do Imperium Rosyjskiego przyjmuje się, że było ponad 40 tys. osób (w Instytucie Historii PAN w Warszawie znajduje się kartoteka osobowa tych zesłańców)

Syberię Wielu z nich zmarło w surowym kraju z powodu ciężkich warunków i okoliczności, w jakich się tu znaleźli, młodzi (większa część w wieku od 17 do 25 lat) i niedoświadczeni. Ledwo połowa wszystkich osiedlonych w Syberii dożyła do obecnego roku<sup>11</sup>. Teraz na bazie Najwyższego manifestu prawie wszyscy pozostali powracają do ojczyzny<sup>12</sup>. Co oni dali Syberii? Jakie ślady zostawiają tutaj po sobie i jakie uniosą z sobą wspomnienia o naszym kraju i o nas samych? Na ostatnie pytanie nie nam, oczywiście, odpowiadać, a na pytanie o wpływie tych uwięzionych zesłańców potrzeba by dłuższej odpowiedzi, na którą nie mamy dostatecznych danych. Spróbujemy jedynie lekko dotknąć obecności tutaj Polaków.

Po przybyciu na Syberię i następnie po uwolnieniu z więzień i od stałego nadzoru Polacy nie popadli w rozpacz i nie porwali się na łatwą zdobycz. Dla zapewnienia sobie środków do życia zajęli się handlem, rzemiosłem, a niekiedy także rolnictwem<sup>13</sup>. Wiele przyczynili się tutaj w Syberii do rozwoju rzemiosła i ogrodnictwa<sup>14</sup>. Student matematyki stawał się ślusarzem, farbiarzem, stolarzem i

---

Według zapisów dokumentowych archiwów syberyjskich do 1 I 1866 r. na Syberię Wschodnią skierowano 10 100 politycznych wszystkich kategorii (Gosudarstwiennyj Archiw Irkutojskoj Oblasti w Irkucku, fond 24, opis 3, pudło 2227, dielo 16, listok 9-10); na dzień 3 VIII 1867 r. w tej części Syberii przebywało 7070 zesłańców politycznych, a w końcu tego roku - 7129, z czego blisko połowa w guberni jenijskiej (zob. tamże, pudło 1774, d. 162, l. 39-43; oraz Czitinskij Oblastnoj Gosudarstwiennyj Archiw w Czycie, f. 1 (politiczeskij), o. 2, d. 52, l. 240-242).

<sup>11</sup> Szacunki redakcji "Sibiru" o śmierci połowy zesłańców były mocno przesadzone; do dziś nie wiadomo, ilu zesłańców zmarło w czasie odbywania kary, nikt z historyków nie prowadził takich badań.

<sup>12</sup> Według przypuszczeń H. Skoka jedna trzecia zesłańców syberyjskich z roku 1863 (5-6 tys.) pozostała dobrowolnie na Syberii (*Polacy*, s. 312).

<sup>13</sup> Doskonałym rolnikiem i handlarzem był np. ks. Jan Chyliczkowski z Goraja na Zamojszczyźnie, osiedlony w 1864 r. we wsi Nikolskoje w okręgu krasnojarskim, gdzie cieszył się uznaniem i szacunkiem miejscowej wspólnoty wiejskiej. Zob. E. Niebelski, *Zesłaniec 1863 roku, ksiądz Jan Chyliczkowski - propagator nowoczesnych upraw rolnych na Syberii*, [w:] *Sowerszennyje tendencij razwitija polonijnogo dżiżenija w Rossii*, red E.W. Siemionow, Ulan-Ude 2008.

<sup>14</sup> Zob. np. oryginalne losy i zasługi dla ogrodnictwa i sadownictwa w Rosji zesłańca

zегarmistrzem, ziemianin uczył się wyrabiać i sprzedawać kielbasy, bułki i ciastka<sup>15</sup>. Wędliniarnie, cukiernie i niektóre inne wytwórnie wyłącznie Polakom zawdzięczają swoją egzystencję i następnie rozwój na Syberii. Do przybycia Polaków prawie nie było tu ani restauracji, ani traktierni, ani przyzwoitych hoteli

W środowisko i obyczaje sybirskich ludzi i do ich wspólnot polscy polityczni zesłańcy wnieśli podczas 20-letniego pobytu swoje narodowe sympatyczne przymioty: uczciwość, powściągliwość, takt i nadzwyczajnie lepsze, od razu rzucające się w oczy, ludzkie obchodzenie się ze służbą. Oni niewątpliwie przyczyniali się do rozwoju i podniesienia poziomu średniej i niższej klasy społecznej. Nie można nie wspomnieć o naukowych pracach dla Syberii znanych zesłańców przyrodników i geologów, Czekanowskiego<sup>16</sup>, Dybowskiego<sup>17</sup>, Czerskiego<sup>18</sup> i innych. Niepodobna zapomnieć wielu lekarzy Polaków, którzy życiem przypłacili medyczną praktykę. Imion Łagowskiego<sup>19</sup>,

---

Walickiego z Warszawy, który po zwolnieniu z Syberii pracował u ziemianina Bazylewskiego pod Petersburgiem, zyskując uznanie także kręgów petersburskich - odznaczany był carskimi medalami. E. Niebelski, *Ignacy Walicki zesłaniec 1863 roku i pionier sadownictwa w Rosji. Listy z Wielikina, Lublin 2013.*

<sup>15</sup> W grudniu 1904 r. cukiernię irkucką byłego polskiego zesłańca postyczniowego Jana Chodkiewicza (wcześniej brata kapucyna) nawiedzali Polacy, żołnierze armii rosyjskiej, wysłani koleją na front japoński. Zob. Zofia Boglewska-Hulanicka, *W drodze na wojnę rosyjsko-japońską (1904-1905). Listy oficera Polaka*, Warszawa 2012, s. 76.

<sup>16</sup> Aleksander Czekanowski (1833-1876), geolog i geograf, zesłaniec postyczniowy, badacz rejonu Bajkału i płn.-wsch. Syberii; jego imieniem nazwano m.in. pasmo gór w Jakucji.

<sup>17</sup> Benedykt Dybowski (1833-1930), zoolog, lekarz, absolwent uniwersytetu w Dorpacie, skazany w procesie Traugutta; jeden z najgłośniejszych i zasłużonych badaczy fauny i flory Bajkału, dorzecza Amuru, także Kamczatki, autor ponad 400 oryginalnych prac, także pamiętników

<sup>18</sup> Jan Czerski (1845-1892), geolog, geograf i paleontolog, zesłaniec postyczniowy; prowadził badania geologiczne nad Bajkałem, czynił wyprawy do Syberii Wschodniej, później pracował w Petersburskiej Akademii Nauk; zmarł na Syberii podczas wyprawy badawczej. Jego imieniem nazwano kilka syberyjskich pasm górskich

<sup>19</sup> Józef Łagowski (1820-1870), absolwent Uniwersytetu Kijowskiego, przed powstaniem lekarz w Żytomierzu, wielce ceniony przez irkuczan, zmarły w Irkucku na raka przewodu pokarmowego.

Zimińskiego<sup>20</sup>, Czeczковского<sup>21</sup>, Jarockiego<sup>22</sup> i innych długo się w Syberii nie zapomni<sup>23</sup>.

Syberia uznaje i ceni owe zasługi politycznych zesłańców Polaków Syberyjski lud i społeczność są im za to wdzięczni. Sybiracy wspólnie z Polakami witają z wdzięcznością Najwyższy manifest i na drogę do kraju ojczystego odprowadzają ich z uczuciami jak najbardziej życzliwymi

Czy powracają oni do swojej ojczyzny takimi, jakimi z niej uchodzili? Wcale nie osądzając - na to nigdy nie podniesie się ręka nikogo znajomego, w jakich warunkach i trudach przyszło im żyć - ale tylko konstatując smutny fakt, trzeba nam powiedzieć, że także wśród Polaków, w ich dwudziestoletnim przebywaniu w Syberii, niektórzy upadli moralnie i poszli z powodzeniem po przetartej już drodze zysku i wyzysku. Jedni zajęli się robotą kabacką<sup>24</sup>, inni pieniactwem, jeszcze inni zeszli z właściwej drogi i żyli z oszustwa. Ale zauważyć należy, że na niewłaściwą drogę schodzili nie prości rzemieślnicy, a mianowicie często ludzie inteligentni. W każdym razie były to jednakże wyjątki. W większości bowiem przypadków Polacy żyli dobrze, uczciwie zarabiając na kawałek powszedniego chleba. Powtarzamy: nie wiemy, jakie wspomnienia uniosą Polacy z sobą z Syberii, powracając do kraju, ale my, żegnając się z nimi, gotowi jesteśmy podać im braterską dłoń i życzyć wszelkiej pomyślności w

---

<sup>20</sup> Prawdopodobnie chodzi o dra Bronisława Ziemęckiego (Ziemińskiego) z Wilna, absolwenta (1861 r.) Uniwersytetu Moskiewskiego, felczera irkuckiego szpitala, zmarłego w Irkucku w listopadzie 1867 r.

<sup>21</sup> Przypuszczalnie był to lekarz Eustachy Czeczkowski, o którym nic więcej nie zdołano ustalić.

<sup>22</sup> Dr Oktawian Jarocki, ur. 1838, rodem z Podola, po studiach w Kijowie; praktykował w Irkucku, zmarł tamże przed 1883 r. na tyfus.

<sup>23</sup> Według naszych ustaleń na całej Syberii znalazło się co najmniej 140 specjalistów medycyny, w tym ok. 80 polskich lekarzy dyplomowanych, także studentów medycyny, felczyków i innych, spośród których wielu praktykowało potajemnie jeszcze jako zesłańcy pozbawieni praw, zyskując uznanie Sybiraków. Zob. E. Niebelski, *Polscy lekarze zesłańcy 1863 roku na Syberii*, (9002)03 "enjinoloP aidutS"

<sup>24</sup> Od ros. kabak - karczma, szynk, a przenośnie bałagan, chlew.

ojczyźnie.

### **Summary**

The text is composed of two parts: the first one is a short introduction about Poles exiled to the Russian Empire for taking part in the January Insurrection in 1863, the second one is an article "Poles in Siberia", quoted in extenso, from an Irkutsk newspaper "Sibir" from 1883, in which local inhabitants said goodbye to Poles who were allowed to return to Russian-held Poland following the amnesty. In the beginning of the article the editors reminded of the suffering of Polish exiles who were forced to live in a foreign land (as prisoners or involuntary settlers), and then described their positive impact on the economic and cultural development of Siberia, especially of Irkutsk. After finishing serving their sentences Poles engaged in business, modern gardening, teaching, some became famous as Siberia and Lake Baikal explorers (for example Benedykt Dybowski, Jan Czerski), some as trained and dedicated doctors (among others Józef Łagowski deceased in Irkutsk). Many of the exiles worked as craftsmen or owned hotels, restaurants, confectioneries, butchers' shops, that were previously unknown there "Siberia recognizes and deeply appreciates the merits of Polish political exiles. The people of Siberia and the community are very grateful to them" - was written in the conclusion of "Poles in Siberia.